

Bydło

Grupa znaków — pięć nowych rzeźb oraz mural z 2006 roku — umieszczonych niezależnie od siebie w galerii. Rzeźby są silnie zgeometryzowane i powstają w wyniku najprostszego przeniesienia płaskich form do przestrzeni. Wykonane z żywicy epoksydowej mają malarską, smolistą powierzchnię. Zarówno obiekty, jak i mural są w kolorze czarnym. Wybrane prace zostały zrealizowane w monumentalnej skali. Sala 1: *Karmiąca*; sala 2: *Krowa*, *Gotowana głowa*, *Autoportret 1,2* [*Dyptyk*]; sala 3: *Błony* [*Ręce, Nogi, Tułowia*], Bez tytułu [z serii *Prawa dla ludzi i zwierząt*].

1. *Karmiąca*, 2014, rzeźba. Kiełbasa karmiąca młode. Potomstwo przyssane jest do matki, jej przód został skośnie ścięty.
2. *Krowa*, 2014, rzeźba. Zwierzę wiszące na szubienicy.
3. *Gotowana głowa*, 2014, rzeźba. Niekompletne ciało człowieka [bez głowy] w pozycji stojącej i ustawiony obok garnek. W naczyniu wypełnionym [umownie] płynem zanurzona jest głowa, która [w domyśle] ulega dalszej transformacji.
4. *Autoportret 1, 2* [*Dyptyk*], 2014, rzeźba. Zestawienie kciuka z odciętą opuszką oraz odciętego fragmentu ciała w abstrakcyjnym kształcie [niewielki ścinek kuli].
5. *Błony* [*Ręce, Nogi, Tułowia*], 2014, rzeźba. Figury geometryczne — koło, trójkąt i kwadrat [jako kształty podstawowe i komunikujące ideał] skonstruowane kolejno z wybranych części ciała człowieka — ręk, nóg i tułowia. Dekonstrukcja i odblokowanie mięsa pierwotnie skomponowanego w podporządkowane swojej funkcji układy zamknięte.
6. Bez tytułu [z serii *Prawa dla ludzi i zwierząt*], 2006, mural. Przedstawienie miazgi — masy powstałej na skutek rozcięcia i tymczasowego nałożenia różnego rodzaju materii.

Bydło jako zbiór elementów dotyczy świadomości własnej mięsa w układzie zamkniętym [ciało] i otwartym [masa] oraz procesu jej transformacji wynikającego z oddzielenia części od całości. Nie uznaję wartościującego podziału na mięso ludzkie oraz pozostałe. Materia nieożywiona również posiada świadomość własną, w stanie idealnym jest to świadomość masy.

Komplementarne elementy mięsne skomponowane w podporządkowane swojej funkcji układy w stałym kształcie [ciało] ograniczają świadomość własną. W wyniku odjęcia od całości mięso uzyskuje status masy — zostaje odblokowane od formy i przymusu działania, staje się układem otwartym, zyskuje zdolność do podziału i modelowania bez zmian właściwości, jego tożsamość staje się płynna i niezależna od kształtu i ilości. Pochodną masy jest miazga, czyli przetworzona masa [np. zmielone mięso]. Mimo zmian w strukturze miazga zachowuje świadomość masy. Wtórne uformowanie kształtu z miazgi [np. skomponowanie kiełbasy] nie powoduje zamknięcia układu, gdyż jego elementy nie są komplementarne i niezbędne. Do skrajnej transformacji mięsa dochodzi podczas wchłonięcia — zjedzenia — przez inne mięso. W tym przypadku włączenie do stałej formy przekształca masę w część układu zamkniętego [ciało]. W efekcie zjednoczenia struktur możliwe jest uzyskanie identycznego jakościowo mięsa, ale o tożsamości przejętej od mięsa dominującego. Interesującym przypadkiem jest bezstratne dla ciała wyjściowego stworzenie i wydalenie niezależnego zbioru zamkniętego [rozmnażanie].

Jako nadrzędną rolę wszystkich tymczasowych form uznaję bycie podatnym na transformację składnikiem masy. Ekspansywna i odrębna postawa człowieka w relacjach z pozostałą materią jest absurdalna. Masę stanowi ogół

materii i energii ulegający nieustannym przemianom. Jest budulcem ciała, zachowanie kształtu warunkuje jej przepływ. Próba zdominowania wybranych fragmentów masy jest nielogiczna i prowadzi do przesuniętej w czasie agresji na elementach własnych. Bycie uległym polega na zmianie podmiotowości oraz dobrowolnej rezygnacji ze świadomości własnej na rzecz tożsamości masy.

Całkowite „wyzwolenie” mięsa ze stałego układu [śmierć] i uzyskanie właściwości masy [rozpad zbioru, oczyszczenie z nałożonych struktur, uzyskanie jednolitości z pozostałą masą] jest ewolucją, osiągnięciem najwyższego bytu. Jest to stan tymczasowy, po jego osiągnięciu wybrane fragmenty masy zaczynają ponownie tworzyć konstelacje. Masa jest układem stabilnym, jej podziały wewnętrzne nie mają wpływu na jej istotę, elementy nie mogą się od niej uniezależnić, są skazane na nieustanny obieg.

Człowiek rozumie ewolucję odwrotnie — nie dostrzega wyższości rozpadu nad łączeniem, wierzy w możliwość opuszczenia obiegu poprzez rozwój w obrębie masy — produkuje wtórne konstelacje z istniejących zbiorów zamkniętych. Schemat powtarza się np. na płaszczyźnie społecznej — wartościowanie wybranych ciał [rodzin, gatunków] jest w dalszej perspektywie wykluczeniem elementów własnych. Efektem takich działań jest polepszenie warunków bytowania wybranych form tymczasowych kosztem pozostałej masy, zaburzenie harmonii, likwidacja różnorodności kształtów. Jest to działanie bezcelowe ponieważ wyzwolenie z obiegu jest niemożliwe, a po rozpadzie składowe zbioru zmieniają swój stan skupienia. Nadbudowywanie nowych struktur dodatkowo spowalnia częstotliwość zmian. Pojawiają się wahania tempa, zmiany przebiegają histerycznie. Zachowanie jedności w każdym wymiarze [np. na poziomie budulca, relacji społecznych] jest logiczną konsekwencją jednorodności materii.

Celem form przejściowych jest wyzbycie się instynktu samozachowawczego — akceptacja

własnej płynności i tymczasowości, podatność na transformacje oraz rezygnacja z działań mających na celu podtrzymywanie kształtu. Mimo iż przemiany są nieuchronne i niezależne od woli zbiorów, to powinny przebiegać dobrowolnie. Bierność jest możliwa gdy dana struktura osiąga dojrzałość, a rozpad odbywa się zgodnie z prawami natury [śmierć ze starości]. Zastosowanie siły zewnętrznej nie prowadzi do całkowitego rozpadu zbioru. W efekcie powstają zrosty — przypadkowe, zamknięte części układów. Poprzez zawieszenie pomiędzy prawidłowymi stanami odblokowania i zablokowania uniemożliwiają płynność. Rozpad tego rodzaju fragmentarycznych struktur jest trudny — są wyjątkowe, ze względu na swoje pochodzenie nieprzystające, wręcz Inne. Omijają je naturalne procesy, nie są włączane w obieg. Jest to równoznaczne z błędami w całokształcie masy. Powstałe zaburzenia przepływu są niekoniecznie równomiernie rozłożone w masie zarówno wśród struktur tymczasowych jak i odblokowanych. Mechanizm ten wymusza odpowiedzialność zbiorową rozszerzoną do całej masy. Empatia to egoizm ograniczony czasem.

Elementy wystawy *Bydło* są nasycone emocjonalnie. Równolegle poszukuję racjonalnego wytłumaczenia zgodnego z intuicyjną oceną etyczną zagadnień.

Monika Zawadzki, 2014